27 GRUDNIA 1847 r.
PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWSKA

№ 361.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 3 (15) *grudnia.* —

Najjaśniejszy Pan zatwierdzając decyzję komitetu ministrów Najwyżéj rozkazać raczył: 1. Za patenta wydawane na stopnie: *a*) lekarza powiatowego, *b*) operatora; pobierać opłatę po 3 rs. za każdy. — 2. Za dyplomata i patenta wydawane na stopnie: *a*) magistra farmacji, *b*) magistra nauk weterynarji, *c*) weterynarza i *d*) pomocnika aptekarza, pobierać opłatę: za pierwszy z tych stopni po rs. 7 kop. 50, za drugi rs. 4 kop. 50, za trzeci po rs. 3. Z uczniów uniwersytetów i akademji awansowanych na weterynarzy,po rs. 1 k. 50.

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 2 (14) do armji wydany posunięci zostali na wyższe stopnie za wysługę lat prawem wojskowém zakreślonych, między innymi: z artylerji lekko-konnéj fajewerkier z baterji nr. 2 *Wiszniewski*, i z baterji nr. 12 junkier *Hermanowski*, na praporszczyków, ostatni z przeznaczeniem do Tomskiego pułku strzelców pieszych; z artylerji polowéj z baterji 18 junkier *Pański*, na praporszczyka z przeznaczeniem do Połockiego pułku strzelców pieszych; z baterji nr. 19 fajerwerkierowie *Boginicz*, *Bożko* i *Bordajew*, nadto z artylerji garnizonowéj twierdzy Kronsztad feldfebel *Wachłaczew*, i twierdzy Nowogieorgiewskiéj feldfebel *Radych* piérwsi dwaj na praporszczyków, ostatni na podporuczników a wszyscy 4-éj z przeznaczeniem do artylerji garnizonowéj twierdzy Zamościa.

Z mocy postanowienia rady administracyjnéj królestwa z dnia 18 (30) października r. b. nr. 7462 i wyroku sądu kryminalnego gubernji Warszawskiéj, Wincenty *Urbaniak*, za kradzieże kościołów w Parzęczewie i Tomaszewie, na lat 11 więzienia warownego z obostrzeniem pręgierza skazanym został. Do wykonania téj kary w rynku Starego miasta, sąd kryminalny dzień 2 (14), 3 (15) i 5 (17) stycznia 1848 roku wyznaczył.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — W d. 13 (25) b. m. i r. nieznana osoba porzuciła przed kancelarją komisarza policji wykonawczéj cyrkułu 12go na Pradze dziecię małe płci mężkiéj, które na wychowanie do szpitala Dzieciątka Jezus oddane zostało.— Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa osoby mające wiadomość o rodzicach pomienionego dziecka, ażeby takową najbliższéj władzy policyjnéj udzieliły.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydziału I-go. — Zapozywa Eljasza Goldberg lat 46 liczącego, staroz., handlem żelaztwa trudniącego się, ostatnio w gm. Powązkowskiéj pod Warszawą zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby się w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia w sądzie tutejszym celem zapublikowania mu wyroku sądu kryminalnego gub. Warszawskiéj w sprawie jego zapadłego stawił, gdyż w razie przeciwnym, jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości, uważany i jako taki ściśle śledzonym będzie.— Warszawa dnia 5 (17) listopada 1847 roku. —Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski.*

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. II-go. — Wzywa wszystkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na osobę

Antoniego Okraskę, dawniéj w Pracach dużych w służbie zostającego, ścisłą zwracać raczyły uwagę, w razie onego dostrzeżenia ujęły i pod ścisłą strażą sądowi tutejszemu odstawić rozkazały. Rysopis jego jest następujący: katolik, lat wieku 26, twarzy pociągłéj, oczu siwych, nosa miernego, włosów ciemno bląd, ubrany ostatecznie w sukmanę siwą z białemi obszyciami, czapkę okrągłą z daszkiem, spodnie płócienne grube i buty. —Warszawa dnia 10 (22) grudnia 1847 roku. — Sędzia prezydujący, J. *Orłowski.*

Dalszy ciąg listy osób które winny zgłosić się do kancelarji rady administracyjnéj po odebranie rezolucji na podane memorjały.

Kółakowski Jan, Krzyżanowski Antoni, Kulwiec Bonawentura, Koramer Michał, Kawczyński Sebestjan, Kościak Andrzéj, Korzeniowskiego Ludwika sukces., Krauze Andrzej, Kwiatkowski Tomasz, Knör Chrystjan, Kuszewska Marja, Kuziemski Walenty, Krzyżanowska Zuzanna, Kozłowski Wiktor, Kowalewski Lewi, Kwiatkowski Kajetan, Krasuska Józefa, Klimkiewicz, Kurek Agnieszka z Sadochów, Klimowa Juljanna, Kosiński, Koliksztejner, Kontratiew Dymitriew, Kornaszewski Tomasz, Kupfersztejn Dawid, Kochanowska Marja, Kerner Jan Nepomucen, Krauzowa Anna, Kopischke Anna, Król Karol, Kazimirus Wilhelm, Kalkulator Hersz, Kornaszewska Anna, Kohn Leon, Korzybski Jan, Kozłowski Tomasz, Kwapich Józef, Kotarbińscy małżonkowie, Kowalska Bronisława, Keller Robert, Lipiński Marcin, Luksenberg Lejzor, Lewiński, Lange Joachim, Lichter Ryfka, Lewandowski Kazimierz, Lipiński Marcin, Lenarski Wincenty, Lichtenberg Joel, Lange Joachim, Lewińska Franciszka, Linowski Antoni, Launeman Perce Mordko, Lasocka Nepomucena, Librot Zelik, Lutecki Antoni, Lipska Sura Chaja, Leszczyńska Ludwika, Leszczyński Jan, Lipiński Józef, Lewensztejn Icyk Ojzer, Lobsens Kajla, Lewi Icko, Lewkowa Chana, Lenkiewicz Jakób, von Leppel Ferdynand, Lechowa Magdalena, Lewartowski Markus, Lisowiecka Kazimiera, Laddi Leopold, Liwazer Judkowicz Lewko, Levitouks Henryk, Lipnicka Aniela, Lipski Klimkiewicz, Lakowski Ksawery, Lewandowska Wiktorja, Lewicka Honorata, Libreit Zelig Wigdor, Letterer Henryk, Liederman Sura, Libicka Justyna, Lautersztejn Lewko, Lubiszewska Małgorzata, Lewicki Wasil Rogala, Lindner Edward, Lindeman Ruchla Janklowa, Lipiński Adam, Lewandowska Magdalena, Lachowicz Józef, Lubelska Małgorzata, Lubraniec Wigdorowicz Zelik, Lanckoroński Peregryn, Lambelet Ludwik, Lefel Janklowicz Moszko, Lewiński Tomasz, Leszczyńska Józefa, Luke Krystjan, Litterer Ludwik, Lewandowski Kazimierz, Lupiński Michał, Lew Lewkowiczowa Perła, Luka Gotlieb, Lisicki, Lewicka Marjanna, Lewandowski Kazimierz, Lisiewska Juljanna, Lichthein Manas, Lisicki Roman, Lipski Ignacy, Lamotte August, Lutowski Józef, Luboradzka Weronika, Lewin Dawid, Lejzerowa Ryfka, Lemańska, Lorkiewicz Wincenty, Lesiewicz, Leśniewski Paweł, Lipszytz Elka, Leniewicz Katarzyna, Lipińska Emilja, Lisenbarth Aleksander, Lipińska Franciszka, Lempe Amalja, Lato Maciéj, Lewin Jakób, Langleben Józef i Laja, Lewi kupiec, Lipiński Marcin, Libiszewska Julja, Lipiński Adam, Lutomski Józef, Lasocki Edward, Landau Ruchla, Laufer Daniel i Izraelski Zelek, Lindeman Hersz Lejzerowicz, Leśniowski Franciszek, Langry Zofja, Lenert Luiza, Langleben Michla Tobiasz, Lubelska Małgorzata, Lentz Karol, Lutomski Józef, Lewartowska Józefa, Lichtenberg Chana Judkowa, Lieberman Wolfiszowa, Landsztejn Abraham, Lurge Szmerko, Lipińska Tekla, Lewicka Marja, Lemański Michał, Lipińska Katarzyna, Lewińska Eufrozyna, Lang Willam, Lejbowa Chaja, Lehman Emilja, Laskier Jankiel Chilowicz, Lisiewiczowa Ludwika, Lewiński, Lutyńska Franciszka, Litwiński Konstanty, Leüchte Michał, Lajzerowicz Fajbuś i Małka. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 264, wyjechało 176.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Nieméj z Portici* pani Rywacka, panna Gwozdecka, i pp. Matuszyński i Troszel. — W Teatrze Rozmaitości po *Wieśniaku i aktorce* pani Komorowska i pan Komorowski; po pierwszy raz przedstawionym monodramie *Pan Stefan z Pokucia* p. Rychter 3-kroć; zapytano o autora, jest nim artysta dram. p. Ładnowski; po *Majstrze i czeladniku* panny Ciemska i Pogorzelska, oraz pan Żółkowski 2-kroć. — Wkrótce w Teatrze Wielkim dany będzie nowy dramat w 9ciu obrazach pod tytułem: *Chata w zaroslach*, z francuzkiego Fryderyka Soulié tłomaczony.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bajerowie Wilch. z Obrębów i Karól z Piotrkowa ob. nr. 641, Czarnowski Józef ob. z Karczewia nr. 656, Dębowski Paweł naucz. z Płocka nr. 2668, Fiszer Wład. ob. z Trembaczewa nr. 2286, Górski Józef ob. z Szwarocina nr. 493, Hartman August ob. z Kutna

nr. 2361, Herbo Józef prof. z Łęczycy nr. 1264/„ Jabłonowski Wład. książę z Rosji nr. 1253, Jarociński Woj. ob. z Zadzimia nr. 1253, Kwiatkowski Franciszek urzęd. sąd. z Błonia nr. 489, Lenkiewicz Jan b. oficer z Rybna nr. 2322, Matuszewicz Stanisław ob. z Częstochowy nr. 2240, Milewski Prymus naucz. z Siedlec nr. 236, Osterlof Fréd. ob. z Rogożewa nr. 1403, Podowski Juljan ob. z Pochnik nr. 1264/„ Pietrzykowski Stan. ob. z Częstochowy nr. 736, Rzechowski Walery ob. z Ciepielowa nr. 656, Rudienkow Grzeg. dym. jen.-major z Rosji nr. 2009, Sniczko Winc. ob. z Brześcia Lit. 634, Słupski Konst. ob. z Kamienia nr. 2668, Szwejger Lud. aptek. z Ostrowia nr. 1852, Wieniawski Tadeusz dok. z Lublina nr. 625, Wojciechowski Józef urzęd. z Kutna nr. 584, Ziemecki Józef ob. z Płocka nr. 710.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogusławski Józef ob. z nru 1064 do Tworków, Czarnowski Teodor ob. z nru 556 do Secymina, Chronowski Napoleon ob. z nru 94 do Biskupic, Iwanowski Michał urzęd. z nru 414 do Brześcia Lit., Jaworski Mich. ob. z nru 2241 do Grzegorzewa, Karczewski Jan ob. z nru 555 do Siedlec, Klokman Mikołaj kup. z nru 613 do Petersburga, Pilichowski Hen. ob. z nru 556 do Koźla, Podwerbny Ant. pułk. z nru 625 do Płocka, Pleszczyński Hen. urzęd. z nru 625 do Lublina, Rzewuski Konst. urzęd. z nru 414 do Brześcia Lit., Rudnicki Tomasz rejent z nru 324 do Szamowa, Wyczołkowski Józef ob. z nru 347 do Sniadkowa, Węsierski Winc. ob. z nru 1858 do Krzesłowa, Worowski Zenon pisarz magazynu solnego z nru 237 do Częstochowy, Ziemiecki Ant. ases. z nru 710 do Lublina.

Rozmaitości.

GRYZETA.

(Dalszy ciąg)

„A ty, Paulino, nie jestżeś szczęśliwą?“

„Ach jestem zaiste, Wiktorze. Dla czegóżbym nią być nie miała? Ale musimy się rozstać; już północ minęła. Żegnaj.“

„Ach tak; bądź zdrowa.“

„Bądź zdrów Wiktorze“ — mówiła Paulina z cicha, przechylając się przez poręcze od schodów, i patrząc za nim. „Bądź zdrów Wiktorze“ — powtórzyła na jego uprzejme „Dobra noc“ zasłane jéj z dołu, i położywszy już przy drzwiach rękę na klamce, wygięła się nieco, aby jakiemuś przypadkowo powstałemu szelestowi się przysłuchać. W téj postawie była Paulina istotnie piękną. Oblicze jéj zbladło cokolwiek, ale oczy niezwykłym blaskiem jaśniały.

Wiktor odszedł nareszcie. Paulina zasunęła drzwi, rzuciła się w krzesło, i rzekła we łzach; „Ach tak, kocham Wiktora.“

I czemuż więc płakała? I czemuż w boleści pogrążona, zakryła sobie twarz ręką, i szlochała i zatapiała się w gorzkich dumaniach, aż wreszcie znużona, w krześle usnęła.

Nazajutrz wieczorem przyprowadził Wiktor znowuż swojego przyjaciela, a Paulina była według zdania kochanka wesołą, żywą, uszczęśliwioną jak nigdy. Patrzył z dumą na piękną dziewczynę. Ubrała się z niezwykłą starannością. Niebieska suknia kaszmirowa, przylegająca ciasno do stanu, uwydatniała pochlebnie nadobne jéj kształty. Obróciła się do nieznajomego gościa, który chętnie jéj rozmowie się przysłuchiwał, odpowiadając mnogiemi grzecznościami, jakie Francuzi, mianowicie polerowniejszych klas, zawsze podostatkiem na podręczu mają, a do takich klas należał widocznie pan Denon, lubo temu sam przeczył.

Nagle przyszła Wiktorowi myśl, że Paulina i jego przyjaciel piękną byliby parą.

Zaczął zważać baczniéj na ich rozmowę.

On sam był, jak to się dość jawnie okazywało, niczém w dzisiejszém towarzystwie, i czuł się niebardzo zadowolonym z takiéj roli.

Cóż za powód miała Paulina rozmawiać tak nieustannie z Denonem?

„Paulino!“ zawołał Wiktor naraz.

„Wiktorze“ — odpowiedziała zagadnięta — „jakże mię przestraszyłeś!“

„Czemże? Że do ciebie przemówiłem?“

„O, nie; ale twój głos Cóż więc?“

„Nic. Chciałem tylko zapytać, czy mi wolno jest palić?“

„Proszę cię“ — A potém zaczęła Paulina znowuż z nieznajomym gościem rozmawiać. Wiktor miał oboje na oku. Wreszcie szepnął Denon Paulinie coś do ucha, ona uśmiechnęła się i zarumieniła, a zarazem wzrok jéj spuścił się promieniem na Wiktora.

Oko Wiktora spotkało się z okiem kochanki.

Wpatrzył się w nią mocno przez chwilę; jednakże nie byłoto surowe, gniewne spojrzenie. Jaśniał w niém owszem tkliwy, miłosny zarzut, przebijała się trwożna wątpliwość, lecz Paulina żadnéj nie dała odpowiedzi. Uniknęła go szybko i wszczęła znów rozmowę z nieznajomym, ale już nie tak żywą, jak wprzódy. Czuła

się widocznie rozstrojoną. Spoglądała często na Wiktora, a wzrok jéj był niekiedy lękliwym.

„Już późno, Denon“ — rzekł Wiktor.

„Prawda, Wiktorze, pójdźmy.“

„Dobra noc, Paulino“ — rzekł Wiktor, i nie spojrzawszy na nią, wyszedł. Ona też nie odpowiedziała, mu wcale, gdyż chciała się okazać obrażoną jego podejrzliwością, chociaż sumienie jej wyrzucało, iż ta podejrzliwość ma sprawiedliwą przyczynę.

„Nie powinien obchodzić się tak zemną“ — ozwała się sama do siebie — „Wszak nic nie uczyniłam.“ Nie śmiała jednak rozważać daléj, lecz nucąc jakąś piosnkę na spoczynek się położyła.

Mijały dnie, tygodnie. Małe pomieszkanie Pauliny przybrało wcale inny charakter. Nic się wprawdzie na pozór nie zmieniło, lecz w sercu Pauliny wrzały uczucia, o których przed ujrzeniem Denona, nic nie wiedziała. Była do pracy leniwą, zapadała często w długie dumania, i wzdrygała się, gdy daleki dzwon kościoła Notre-Dame, nadejście wieczora zapowiadał. Nie śpiéwała już. Niekiedy przemknęła się nuta piosnki przez usta, ale serce żadnego udziału w tém nie miało.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy.—Podaje do wiadomości, że w d 27 grudnia 1847 (8 stycznia 1848) r., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu: na wystawienie dwóch oficyn, drwalni, kloaki, śmietnika i uregulowanie bruku jakotéż urządzenie dziedzińca w domu pogrzebowym pod nr. 1360/61 przy ulicy Szpitalnéj zatwierdzonym kosztorysem na rs. 3,977 kop. 36 1/4 obliczone do któréj sami tylko majstrowie mularscy lub ciesielscy przypuszczeni będą. Każdy więc z pomienionych majstrów mularskich i ciesielskich mający chęć ubiegać się o wykonanie robót dopiero powiedzianych, zechcą złożyć na ręce radzcy stanu prezydenta w dniu i miejscu oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane według wzoru niżéj zamieszczonego, a w téj deklaracji wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wymienić jaki odstępują procent od cen kosztorysem oznaczonych. Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównéj ekonomicznéj, na złożone vadium, w sumie rs. 400. Inne warunki wykaz kosztu i plan są do przejrzenia w wydziale administracji magistratu codziennie wyjąwszy święta.—Warszawa dnia 2 (14) grudnia 1847 r.— P. o. prezydenta, radzca stanu *Andrault.*—Naczelnik kancelarji *Luceński.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z dnia 2 (14) grudnia r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawić z własnego materjału dwie oficyny, drwalnię, kloakę i śmietnik, tudzież urządzić bruk i uregulować dziedziniec w domu pogrzebowym przy ulicy Szpitalnéj i odstępuję od cen kosztorysem oznaczonych procentów (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium rs. 400 składam. Stałe mieszkanie moje jest w NN., pisałem w NN., dnia . . . miesiąca . . . 1847/1848 r. Podpisać imie i nazwisko.

Magistrat miasta Warszawy.—Ponieważ licytacja na sprzedaż staréj cegły całéj i w kawałach pozostałéj z rozebranéj ściany kanału murowanego w ulicy Karowéj około 14,732 sztuk czyli 245 i 8/15 łokci kubicznych wynoszącéj na dzień 24 listopada (6 grudnia) r. b. zapowiedziana, dla braku konkurentów nieprzyszła do skutku. Magistrat podaje do wiadomości, że na sprzedaż pomienionéj cegły odbędzie się powtórna licytacja głośna in plus od zniżonego praetium rs. 18 w dniu 16 (28) grudnia r. b., o godzinie 10-éj z rana na miejscu to jest gdzie cegła jest złożona, a to za gotową nieodstępną zapłatę postąpionéj sumy do rąk odbywającego licytację. Nabywca cegły poniesie koszt ogłoszonych licytacji i papieru stęplowego do protokułu licytacji.—Warszawa dnia 8 (20) grudnia 1847 r.—P. o. prezydenta radzca stanu *Andrault.*—Naczelnik kancelarji *Luceński.*

W dniu 16 (28) grudnia r. b. o godz. 9-éj z rana, w Warszawie przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 426, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe i t. p.;— o godz. 10-éj z rana przy ulicy Nowy Swiat pod nr. 1274/5, meble machoniowe i t. p.; — o godz. 11-éj z rana przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1777, kocz, meble machoniowe i t. p.; - o godz. 3-ej z połud, przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 991, meble rozmaite i t. p.,—w dniu 17 (29) grudnia r. b., o godz. 11-éj z rana przy ulicy Miodowéj pod nr. 484 meble rozmaite i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — Jan *Polkowski*, komornik.

Onegdaj przechodząc ulicami: Dzielną, Dziką, Gęsią, Nalewkami aż ku Muranowu, zgubioną została PELERYNA od salopy zielona w paski pąsowe z białem, wełniana. Łaskawy znalazca raczy oddać pod nr. 2284 przy ulicy Muranów do Zielińskiego lokatora właścicielce będącéj w obowiązku, która pomimo że jest biedną jednak stosowną znalazcy nagrodę udzieli.



Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie tercet *Kersena*, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni pod nr. 163 przy ulicy Nowomiejskiéj w domu zwanym Gdańską Piwnicą, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz na 1-szém piętrze pod nr. 440, grać będzie z kompanją *Sidorowski.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim, od godziny 5-éj po południu grać będzie orkiestra pod dyrekcją *Rajczaka.*

Dzis w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Córka regimentu. Panorama Neapolu.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Chłopiec okrętowy. Pan Stefan z Pokucia. Antoni i Antosia.*

Dziś z rana zimna stopni 11, wczoraj w poł. zimna stop. 6.

Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 7.

BILETOW z powinszowaniem Nowego-Roku w różnych charakterach od gr. 15 do zł. 3 tuzin i na sztuki, dostać można w sklepie norymbergskim i galanteryjnym wprost wchodu do kościoła KK. Reformatów, obok fabryki szczotek p. Fejst pod nr. 476, jako też w sklepie galanteryjnym introligatorskim przy rogu ulicy Senatorskiéj i Żabiéj w pałacu hr. ord. Zamojskich pod nr. 472. Podpisany sprowadził także STOCZKI w formie książek, kwiatami ozdobione, sztuka od zł. 2 gr. 15 do zł. 10; oraz przyjmuje wszelkie hafty do oprawy na wyroby galanteryjne.— M. *Sliwiński*, introligator.

DODATEK.

DODATEK DO №u 361
WARSZAWSKIEJ GAZETY POLICYJNEJ.

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy.— Podaje do wiadomości, że w d. 16 (28) grudnia r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu licytacja na trzyletnie od 1 stycznia 1848 r. utrzymywanie w dobrym stanie i reparację karawanów, powozów i wozu, do służby pogrzebowéj należących, do któréj nikt więcéj prócz majstrów wykwalifikowanych kowalskich siodlarskich i stelmachskich,chrześcjan przypuszczonym niebędzie. Każdy więc z wymienionych dopiero rzemieślników mający zamiar ubiegać się o rzeczoną konserwację karawanów, powozu i wozu, może złożyć w czasie i miejscu oznaczonem, na ręce radzcy stan prezydenta opieczętowaną deklarację, napisaną podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w téj wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń wypisze za jaką sumę rocznie chce podjąć się utrzymywania w stanie dobrym w mowie będących karawanów powozów i wozu, która za praetium do licytacji in minus, na rs. 675 oznaczoną zostaje. Do deklaracji dołączy konkurent kwit kasy głównéj ekonomicznéj nazłożone vadium w sumie rs. 67. Inne warunki i wykaz przedmiotów przejrzane być mogą w wydziale administracji codziennie, oprócz dni świątecznych.— Warszawa dnia 19 listopada (1 grudnia) 1847 roku.— P. o. prezydenta, radzca stanu *Andrault.* — Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparować i utrzymywać w dobrym stanie karawany, powozy i wóz do służby pogrzebowéj należące w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia 1848 r., do ostatniego grudnia 1850 r. n. s., i żądam za to rocznie rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy na złożone vadium składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia.... 1847 r. (Podpisać imię i nazwisko)

Magistrat miasta Warszawy.— Na domurowanie jednego pokoju na kancelarję rewizora policyjnego przy domku rogatek Czerniakowskich, w którym mieści się służba skarbowa i odwach, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w d. 15 (27) grudnia r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, do któréj tylko sami majstrowie wykwalifikowani mularze lub cieśle będą przypuszczeni. Każdy więc z pomienionych majstrów mający chęć ubiegać się o wykonanie robót około dobudowania jednego pokoju kosztorysem przez komisję rządową spraw wew. i duch. na rs. 379 k. 79 zatwierdzonym objętych, może złożyć w czasie i miejscu na ręce radzcy stanu prezydenta opieczętowaną deklarację napisaną podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w téj wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń, wypisać jaki od cen kosztorysowych odstępuje procent. Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 40. Inne warunki i wykaz kosztów, są do przejrzenia w wydziale administracji magistratu codziennie oprócz dni świątecznych.— Warszawa d. 18 (30) listopada 1847 r.— P. o. prezydenta, radzca stanu *Andrault.*—Naczelnik kancelarji *Luceński.*

Deklaracja—W skutek ogłoszenia z dnia 18 (30) listopada r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty około przystawienia jednego pokoju przy domku straży celnéj i odwachowym w rogatkach Czerniakowskich na pomieszczenie kancelarji rewizora policyjnego i odstępuję od cen kosztorysowych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone vadium w sumie rs. 40 składam. Stałe moje mieszkanie jest w NN, pisałem w NN.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych.—Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w biurze naczelnika powiatu Bialskiego w mieście Biały, gub. Lubelskiéj, odbędzie się na dniu 17 (29) grudnia r. b, przez deklaracje opieczętowane, a następnie po otwarciu ich, głośna in plus licytacja na wydzierżawienie roczne od d. 1 stycznia 1848 r. dochodów propinacyjnych z miasta i wsiów w ekonomji Janów do zakładu stada rządowego koni należącéj. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,400, czyli zł. 16,000 na czysty dochód obrachowanéj, a przystępujący do niéj złożą vadium w 1/4 części sumy podanéj wyrównywające, które nieutrzymującym się przy dzierżawie, zaraz powrócone zostanie. Mający chęć zadzierżawienia wspomnionych dochodów propinacyjnych, zgłosić się zechcą na oznaczony termin, do biura naczelnika powiatu Bialskiego w mieście Biały, gdzie przed rozpoczęciem licytacji, o warunkach szczegółowo objaśnionym będą, które oprócz tego, taki w komisji rząd. spraw wew. i duch. w Warszawie, jak i w wydziale stadnym w mieście Janowie przejrzane w każdym czasie być mogą.

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu. - Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 17 (29) grudnia 1847 r., o godzinie 12-éj w południe, w biurze wydziału górnictwa przy kom. rząd. przych. i skarbu, odbędzie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż trzech każden pojedynczo zegarów wieżowych własnością skarbu będących, a mianowicie. 1) Zegaru polerowanego większego, począwszy od sumy rs. 750. wyraźnie siedmset pięćdziesiąt. 2) Zegaru polerowanego mniejszego, począwszy od sumy rs. 600, wyraźnie sześćset. 3) Zegaru lakierowanego, począwszy od rs. 450. wyraźnie czterysta pięćdziesiąt. Konkurenci przed przystąpieniem do licytacji obowiązani okazać kwit kasy banku na złożone w niéj vadium, wyrównywające jednéj 10téj części wartości licytować się mającego przedmiotu. Zegary rzeczone w każdym dniu obejrzane być mogą w Warszawie w mieszkaniu pana Franciszka Kurtz zegarmistrza pod nr. 43 w Rynku Starego-Miasta. Szczegółowe warunki licytacyjne odczytać można w biurze wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu w godzinach służbowych, tudzież w mieszkaniu rzeczonego powyżéj zegarmistrza.— Warszawa d. 19 listopada (1 grudnia) 1847 r.—Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine.*—Naczelnik kancelarji. *Siemiątkowski*

Bank Polski.— W dalszym ciągu ogłoszenia w miesiącu kwietniu r. b. w pismach publicznych umieszczonego, którém ostrzegł publiczność, o zamiarze wycofania z obiegu biletów 3-rublowych białych, siatką koloru różowego niepokrytych, i że w tym celu w krótce termin prekluzyjny oznaczony będzie, bank polski podaje do wiadomości; — że z powodu zbyt małéj liczby biletów 3-rublowych białych bez siatki w obiegu będących, kasy rządowe na prowincji otrzymały rozporządzenie dopełniania zamiany tychże biletów na inne lub też przyjmowania we wszelkich należytościach tylko do dnia 1 maja 1848 r., po upływie którego to termi

nu, wymiana powyższych 3-rublowych biletów, tylko w kasie banku miejsce mieć będzie. Wzywa przeto osoby interesowane, aby przed upływem oznaczonego terminu do kas rządowych mianowicie gubernjalnych, powiatowych i miejskich pobliskich ze złożeniem biletów tych się zgłaszały, gdyż po terminie prekluzyjnym 1 maja 1848 r. narażeni być mogą na koszta opłaty portoryjnéj z powodu potrzeby przesyłania biletów 3-rublowych bez siatki, pocztą do Warszawy, dla zamiany w kasie banku na inne w obiegu pozostające bilety, lub téż na monetę brzęczącą.— Warszawa dnia 6 (18) listopada 1847 roku.— Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.*— Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Bank polski.— Ogłasza, że począwszy od dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1847/8 r., odbywać się będzie każdodziennie aż do zupełnego wyprzedania od godz. 10-éj z rana do 2-éj po połud. w składzie bankowym przy placu Krasińskich drogą licytacji sprzedaż partji sukien i kortów, a to postawami i sztukami. Po sprzedaniu rzeczonych towarów wystawioną zostanie na licytacją machinka podziałowa (theil-maschine), począwszy od ceny rs. 52 kop. 50.— Warszawa dnia 30 listopada (12 grudnia) 1847 roku.— Prezes, radzca tajny *Tymowski.*—Naczelnik kanc. *Łubkowski.*

Bank polski. — Podaje do publicznéj wiadomości, że dobra MICHAŁÓW i KOBIELICE z przyległościami, położone w powiecie Włocławskim okręgu Radziejowskim, gubernji Warszawskiéj, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 19 (31) stycznia 1848 r., o godz. 10-éj z rana w sali posiedzeń banku polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na rub. sr 27,933 k. 60 v. złp. 186,224. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na vadium rs. 3,000 v. zł. 20,000 gotowizną lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki tow. kredyt. ziem. zł. 54,900 czyli rs. 8,235 wynoszącéj, utrzymujący się przy kupnie dóbr, będzie miał pozostawioną na gruncie sumę rs. 9,000 czyli złp. 60,000, do opłaty procentem amortyzacyjnym 2 0/0 obok zwyczajnego 5 0/0. Od reszty zaś szacunku, to jest: od sumy rs. 10,698 kop. 60 v. złp. 71,324, licytacja rozpoczynać się będzie, i sumę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżéj nad tę sumę postąpioném będzie, nabywca zapłaci do kasy banku w gotowiźnie, najdaléj w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu przez radę administracyjną królestwa, a to wraz z częścią pożyczki tow. kredyt. już umorzoną. Dalsze warunki chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego od godziny 10-éj z rana do 2-éj z południa. Można się także przekonać o stanie dóbr na gruncie. — Warszawa d. 31 października (12 listopada) 1847 r. — Prezes radzca tajny *Tymowski.*—Naczelnik kancelarji *Łubkowski.*

Dyrekcja poczt królestwa polskiego. — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż w dniu 16 (28) grudnia r. b., o godzinie 12-éj w południe w sali posiedzeń dyrekcji poczt królestwa polskiego w Warszawie, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w czasie od d. 20 grudnia (1 stycznia) 1847 r. po koniec 1848 r., oleju mniéj więcéj około 300 garncy rocznie, knotów do lamp łokci mniéj więcéj 170, stoczków około funtów 3, świec łojowych dla biór dyrekcji poczt i poczlamtu Warszawskiego około 45 kamieni 32-funtowych. Mający chęć podjęcia się téj entrepryzy obowiązani są złożyć w kasie głównéj pocztowéj vadium w gotowiznie w listach zastawnych, lub obligacjach skarbowych królestwa. Na dostawę oleju, knotów do lamp i stoczków rs. 30 wyraźnie rubli srebrem trzydzieści. Na dostawę świec łojowych rs. 20 wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia. Do licytacji na dostawę artykułów powyższych przypuszczeni będą tylko majstrowie wykwalifikowani i kupcy w składach artykuły te posiadający, dla tego téż do deklaracji podawać się mianych, należy dołączyć dowody dokładne przekonywające o wymaganéj kwalifikacji. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kasie głównéj pocztowéj każdego dnia od godziny 9-éj z rana do 2-éj z południa wyjąwszy dni świąteczne. Wreszcie oznajmia dyrekcja poczt każdemu z ubiegających się o powyższe przedsiębierstwo, iż deklaracje w formie niżéj wskazanéj, wypisane w dniu do licytacji oznaczonym, tylko do godziny 12 éj w południe przyjmowane będą. Zgłaszający się przeto po tym terminie lub téż z deklaracją w formie niewłaściwé wypisaną, sami sobie winę przypiszą, gdy do licytacji nie będą przypuszczeni.—Warszawa d. 29 listopada (11 grudnia) 1847 r.— Dyrektor poczt, rzecz. radzca stanu, książę *Golicyn.* — Naczelnik sekcji *Grzecznarowski.*

Wzór do deklaracji.—W skutek ogłoszenia z dnia NN. miesiąca NN. r. b. NN., podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy przez czas od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1847/8 r. po koniec r. 1848 dla dyrekcji poczt. 1) Oleju preperowanego do lamp po cenie za garniec (wypisać literami). 2) Knotów łokci po cenie (wypisać liczbą i literami). 3) stoczków funt po (wypisać cenę liczbą i literami). 4) Swiec łojowych kamień 32-funtowy (cenę wypisać liczbą i literami). Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy głównéj pocztowéj na złożone vadium w ilości rs. dołączam. Stałe zamieszkanie moje jest w Warszawie przy ulicy NN. pod nr. NN., pisałem w Warszawie dnia . . . miesiąca . . . roku . . ., podpis (imie i nazwisko).

Komisarz administracyjny cyrkułu 12.—Na zasadzie upoważnienia magistratu miasta Warszawy z dnia 1 (13) grudnia b. r. nr. 55,879/35,031, zawiadamia niniejszém, iż na dniu 17 (19) b. m. i r., o godz. 11-éj z rana, w biurze komisarza administracyjnego cyrkułu 1 na Pradze, w domu pod nr. 376, odbędzie się głośna licytacja na wydzierżawienie trzyletnie nieruchomości nr. 159/60 oznaczonej w Pradze przy ulicy Targowej położonéj, a to na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich. Warunki licytacyjne każdodziennie w biurze powyżéj rzeczonem przejrzeć można.— Praga d. 3 (15) grudnia 1847 r.—*Jerzmanowski.*

Wszelkie obstalunki WAPNA, z kopalni Sulejowskiéj, przyjmują się u właściciela Szym. Majewskiego, z własnéj jego fabryki, z zaręczeniem dobrego wypalenia i dobroci tegoż wapna, rachując na jeden korzec po funtów 250 dobrego wymiaru; każdy życzący sobie dostawienia koleją żelazną w przyległe miejsca, może zgłosić się do tegoż właściciela w mieście Sulejowie, a za pomierną cenę ugodzić się może, i odstawić na każdą stację kolei żelaznéj lub téż z jego upoważnionym, JP. Józefem Flajszer, zamieszkałym w własnym domu w Warszawie na Solcu pod nr. 2931, umowę zawrzeć może. Wapno w beczkach korcowych dobrze pakowane będzie.



Przy ulicy Długiéj w miejscu zwanym Suchy Las pod nr. 546*m* naprzeciw Soboru, gdzie jest fabryka dętych instrumentów i wyrobów z nowego srebra, znajdują się jeszcze do nabycia pozostałe POWOZY, ako to: KOCZ landarowy i kilka najdyczanek, w różnych gatunkach na resorach i bez resorów, oraz do podróży pakowne. Wiadomość u siodlarza albo u kowala w tymże domu.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Pauliny Lewandowskiéj, MarjannySiwickiéj, Mateusza Mościckiego, Franciszki Jędrzejewskiéj, Justyny Pawłowicz, Marjanny Teodorowicz, Tarburtt Edwarda i Karoliny Meylich zaginęły.—Znalazca raczy złożyć w biurze policji tutejszéj.